

# „Sikawki, pisanki i inne wielkanocne zabawy”

Po czterdziestu dniach umartwienia duszy i ciała poprzez post oraz zadumę nadchodził czas radości i nadziei. Wielkanoc, obchodzona zgodnie z tradycją w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca jest świętem odrodzenia.

Starano się spędzać ją w gronie najbliższych, przy suto zastawionym stole, wśród gwaru i wesela. Drugi dzień Świąt należał do najweselszych dni w kalendarzu obrzędowym polskiej wsi. Poświęcano go na wizyty sąsiedzkie i wspólną zabawę. O tym jakie gry i psikusy sobie wtedy wyprawiano przekonali się ci, którzy w Poniedziałek Wielkanocny odwiedzili Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Dla zwiedzających sierpecki skansen przygotował wiele gier i zabaw, w których wymagane były nie tylko zręczność, celność i dobry refleks, ale przede wszystkim poczucie humoru. Najmłodszy wzięli udział w zawodach toczenia jaj z góry. Dzieci z radością obserwowały jak rzucone przez nie kolorowe pisanki staczały się po piasku, by zderzyć z innymi. Trafione jajka stawały się własnością uczestnika. Ten, kto zebrał ich najwięcej zostawał zwycięzcą i w nagrodę otrzymywał drobny upominek. Na starszych natomiast czekała wielka huśtawka wielkanocna. Najodważniejsi potrafili wzniesić się na niej naprawdę wysoko, wywołując tym entuzjazm zebranych. Ci, którzy chcieli spojrzeć na świat z nieco innej perspektywy starali się utrzymać równowagę na drewnianych szczydłach. Wielu z nich nie kryło uśmiechu, gdy patrzyli na maluchy, które uczyły się toczyć obręcze i fajerki, podobnie jak oni przed kilkudziesięciu laty. Skansenowska droga stanowiła natomiast arenę zmagania w grze w kręga. Sformowano drużyny, które usiłowały przepchnąć na linię przeciwnika drewniany krąg, co wcale nie było takie łatwe, jak by się mogło zdawać. Nie mogło rzecz jasna zabraknąć również sikawek dyngusowych. Chętni strzelali z ich pomocą do tarcz ustawionych przy jednej z zagród. Mimo chłodnej aury niektórzy postanowili też polewać swoich towarzyszy. Ci, zgodnie z obyczajem gniewać się nie mogli. Wszak wielkanocna woda przynosi zdrowie i urodę. Nie brakowało również osób, które uroki muzealnej ekspozycji zapragnęły poznać z wygodnego siedzenia wagonetki zaprzężonej w konie, która przez cały dzień kursowała po skansenowskich alejkach.

Zwiedzający chętnie brali udział w warsztatach i pokazach przybliżających bogatą obrzędowość wielkanocną. Poznawali rozmaite techniki zdobienia jaj, od najpopularniejszej metody cebulaku, przez wymagające niemałej precyzji tworzenie kraszank, po malowanie za pomocą wosku. Wykonywali tradycyjne wielkanocne karty. Zobaczyli jak dawniej robiono z kolorowej bibuły misterne ozdoby wnętrza – tzw. „korony” na obraz i papierowe serca typowe dla Mazowsza Płockiego. Turyści poznawali obyczaj gaika, zwanego też nowym latkiem. Zielona gałąź sosnowa przystrojona w barwne papierowe kwiaty i pisanki symbolizowała wiosnę. Dawniej panny wędrowały z nim poprzez wieś niosąc gospodarzom radość i nadzieję na urodzajny rok. W salach dydaktycznych przygotowano dla turystów natomiast prezentację multimedialną „Zwyczaje o obrzędy wiosenne na Mazowszu” podejmującą temat tradycji i obrzędów

praktykowanych na polskiej wsi na przełomie XIX i XX wieku w okresie wiosennym.

Tegoroczna Wielkanoc, choć nie najcieplejsza, sprzyjała spacerom i wypoczynkowi na świeżym powietrzu. W drugi dzień Świąt Wielkanocnych do skansenu zawitało 240 osób, delektując się urokami wiosny. W sierpeckim Muzeum nigdy nie można się nudzić. Już teraz warto zaplanować sobie czas, bowiem w sezonie wiosennym na odwiedzających czeka wiele atrakcji. Pokazy, warsztaty i lekcje muzealne to tylko niektóre z nich. A już 1 i 3 maja Wielka Majówka. Tego nie można przegapić.

*Jarosław Asztemborski*  
*Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu*